

Sygn. akt I C 127/20

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 lipca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

Przewodniczący: Sędzia Dorota Słowik

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Pietruszewska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2020 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. R. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki I. R. (1) kwotę 9.681,74 zł. (dziewięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.117 zł. (dwa tysiące sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 127/20

## UZASADNIENIE

W dniu 7 sierpnia 2019 r. powódka I. R. (1) wniosła pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 9.681,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 18 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka jest współwłaścicielką samochodu osobowego F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd został zakupiony za kwotę 62.900 zł. W dniu 14 sierpnia 2018 r. powódka ubezpieczyła samochód w ramach ubezpieczenia autocasco w (...) S.A. Ubezpieczenie zawierało opcję ochrony wartości pojazdu przez okres ubezpieczenia. W dniu 17 marca 2019 r. przedmiotowy samochód uległ uszkodzeniu. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel stanął na stanowisku, że cena zakupu samochodu powódki była zawyżona i powinna wynieść 49.900 zł. Dlatego też ubezpieczyciel złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli co do wartości samochodu w chwili jego ubezpieczenia. Ustalony w toku postępowania likwidacyjnego koszt naprawy pojazdu wyniósł aż 38.349,74 zł. W związku z tym ubezpieczyciel stwierdził zaistnienie szkody całkowitej. Wartość uszkodzonego pojazdu ustalono na kwotę 21.232 zł. Ubezpieczyciel wyliczył wartości szkody poprzez odjęcie wartości uszkodzonego pojazdu od ustalonej przez siebie wartości wyjściowej pojazdu na poziomie 49.900 zł, ustalając wysokość odszkodowania na kwotę 28.668 zł. Powódka stanęła na stanowisku, że złożone przez ubezpieczyciela oświadczenie woli jest nieskuteczne, a ustalona w umowie ubezpieczenia wartość samochodu była prawidłowa. W tej sytuacji powódka uznała, że nie zaistniała podstawa do stwierdzenia szkody całkowitej pojazdu, a należne odszkodowanie powinno wynieść równowartość ustalonych kosztów naprawy. Ponieważ zakład ubezpieczeń nie

uwzględnił skierowanego do niego odwołania, powódka była zmuszona wytoczyć powództwo o zapłatę różnicy między ustalonym odszkodowaniem a wyliczonymi przez pozwanego kosztami naprawy pojazdu.

W dniu 17 października 2019 r. referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. W ustawowo przewidzianym terminie pozwany wniósł sprzeciw, co skutkowało utratą mocy nakazu w całości.

W złożonym przez siebie sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego. Wskazał, że o ile nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia z dnia 17 marca 2019 r., o tyle kwestionuje wysokość dochodzonego roszczenia. Zdaniem ubezpieczyciela wartość pojazdu określona w polisie na kwotę 62.900 zł została oszacowana nieprawidłowo. Ubezpieczyciel ustalił ten fakt na etapie postępowania likwidacyjnego w oparciu o parametry rynkowe i dokonał urealnienia ceny. Pozwany podkreślił również, że nie można mylić pojęcia "sumy ubezpieczenia", stanowiącej górną granicę umowy ubezpieczenia, z pojęciem "wartości pojazdu", tj. wartością ustalaną przez ubezpieczyciela w oparciu o aktualne notowania rynkowe w celu określenia sumy ubezpieczenia. Zdaniem pozwanego szkoda została rozliczona prawidłowo, albowiem przy koszcie naprawy przekraczającym 70% wartości aktualnej pojazdu w dacie zdarzenia szkodę należało rozliczyć jako całkowitą. Odnosząc się do kwestii wysokości kosztów naprawy pozwany zaznaczył, że jeżeli poszkodowany nie wykaże, że naprawił pojazd z użyciem części oryginalnych i że części te są uzasadnione do tej naprawy, to odszkodowanie jest wyliczane w oparciu o ocenę części w wariantcie optymalnym, tj. przy dokonaniu potrącenia wartości cen tych części o 60% lub optymalizację rodzaju części.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

I. R. (1) i R. C. są współwłaścicielami samochodu osobowego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Samochód został zakupiony w dniu 14 sierpnia 2018 r. w autoryzowanym salonie marki F. w systemie kredytowania za kwotę 62.900 zł.

(twierdzenia niesporne)

We wskazanym salonie samochodowym działa również przedstawiciel ubezpieczeniowy (...) S.A. W dniu zakupu samochodu, tj. w dniu 14 sierpnia 2018 r., I. R. (2) i R. C. zawarli z (...) S.A. umowę ubezpieczenia autocasco wyżej wskazanego samochodu na okres od 14 sierpnia 2018 r. do 13 sierpnia 2019 r. Strony umowy ustaliły, że pojazd będzie objęty pełną ochroną - od wszystkich ryzyk, ustalenie kosztów naprawy pojazdu w przypadku wystąpienia szkody odbywać się będzie w wariantcie serwisowym, suma ubezpieczenia nie będzie ulegała pomniejszeniu o wypłacone odszkodowania, a ustalona wartość samochodu będzie wiążąca dla stron przez cały okres obowiązywania ochrony ubezpieczeniowej i nie będzie amortyzowana (opcja (...) Wartość 100%). Suma ubezpieczenia na szkody osobowe została określona do 5.000.000 euro, natomiast na szkody materialne do 1.000.000 euro. Na podstawie szczegółowo wskazanych w polisie cech pojazdu mechanicznego strony określiły wartość pojazdu na kwotę 62.900 zł. Wartość pojazdu stanowiła jednocześnie podstawę wyliczenia składki ubezpieczeniowej. W umowie ubezpieczenia odnotowano cesję praw ubezpieczonych na rzecz (...) Bank S.A.

(dowód: polisa ubezpieczeń komunikacyjnych - k. 11)

Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczeń Komunikacyjnych (...), aktualnych na dzień 14 sierpnia 2018 r.: zakresem AC objęte są szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia, wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego w okresie (...) (§ 7); umowę AC zawiera się w wariantcie serwisowym, wariantcie optymalnym lub wariantcie partnerskim (§ 8); w wariantcie serwisowym koszty naprawy pojazdu ustalane są na podstawie cen części oryginalnych (§ 17 ust. 1); wartość pojazdu to wartość ustalana na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu, z uwzględnieniem jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, ilości właścicieli, wcześniejszych napraw, stanu technicznego i charakteru eksploatacji; w przypadku braku notowań rynkowych danego pojazdu wartość pojazdu ustala się metodą wyceny indywidualnej (§ 3 pkt 92); za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej umowa AC może zostać zawarta z zastosowaniem opcji (...) Wartość 100% zapewniającej zachowanie wartości

pojazdu ustalonej na dzień zawarcia umowy AC, bez uwzględnienia naturalnej utraty wartości rynkowej pojazdu, pod warunkiem, że do jej ustalenia ubezpieczający podał zgodne ze stanem faktycznym informacje o pojeździe, o które (...) pytał przy zawarciu umowy AC, jeżeli informacje te nie były zgodne ze stanem faktycznym, za wartość pojazdu uważa się wartość pojazdu właściwą na dzień zawarcia umowy AC zgodnie ze stanem faktycznym (§ 9 ust. 1 pkt 1); szkoda całkowita w AC to uszkodzenie pojazdu w takim zakresie, że ustalone koszty jego naprawy przekraczają 70% wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania (§ 3 pkt 6O); w celu ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, wartość pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania porównuje się do ustalonych kosztów naprawy (§ 18 ust. 1).

(dowód: ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych (...) – k. 37-45)

W dniu 17 marca 2019 r. doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 19 marca 2019 r. szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi. Następnego dnia przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin pojazdu. W dniu 3 kwietnia 2019 r. ubezpieczyciel sporządził kalkulację naprawy pojazdu. Na jej podstawie ustalono, iż koszt naprawy samochodu osobowego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wyniesie 38.349,74 zł brutto. Równoległe ubezpieczyciel zdecydował o sporządzeniu wyceny uszkodzonego pojazdu. W trakcie wyliczeń ubezpieczyciel doszedł do przekonania, że wartość pojazdu w stanie nienaruszonym powinna wynieść 49.900 zł brutto, a nie jak wskazano w polisie 62.900 zł brutto. Wartość uszkodzonego pojazdu wyliczono natomiast na kwotę 21.332 zł brutto.

Pismem z dnia 4 kwietnia 2019 r. (...) S.A. poinformował I. R. (1), iż ustalony koszt naprawy uszkodzonego pojazdu mechanicznego (38.349,74 zł) przekracza 70% wartości rynkowej tego pojazdu (49.900 zł), w związku z czym zachodzi stan szkody całkowitej. Jednocześnie ubezpieczyciel poinformował ubezpieczoną, iż wartość należnego jej odszkodowania, jako różnica wartości rynkowej pojazdu (49.900 zł) i wartości uszkodzonego pojazdu (21.232 zł), wynosi 28.668 zł. W odpowiedzi na pismo ubezpieczyciela R. C. zakwestionował zaprezentowane wyliczenia. Podkreślił, że przy zawieraniu umowy ubezpieczenia AC ubezpieczyciel zagwarantował, iż ustalona w polisie wartość samochodu będzie niezmienna przez cały okres ochrony ubezpieczeniowej.

Pismem z dnia 16 kwietnia 2019 r. (...) S.A. złożył I. R. (1) oświadczenie o uchyleniu się na podstawie art. 88 k.c. w zw. z art. 84 k.c. od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przy zawieraniu umowy dobrowolnego ubezpieczenia autocasco o uwzględnieniu przez cały okres obowiązywania umowy (również przy ustalaniu wysokości odszkodowania w razie zaistnienia szkody) stałej sumy ubezpieczenia i wartości pojazdu F. w wysokości 62.900 zł brutto. Uzasadniając swoje stanowisko ubezpieczyciel wskazał, że wskutek ponownej analizy całości materiału zgromadzonego w aktach, w tym określaniu wartości pojazdu na potrzeby oszacowania wysokości odszkodowania ustalono, że wartość 62.900 zł brutto jest zawyżona i nie odpowiada realnej wartości rynkowej tego samochodu. Suma ubezpieczenia określona w polisie powinna natomiast odpowiadać wartości rynkowej pojazdu. W ocenie (...) S.A. wartość pojazdu na dzień zdarzenia wyniosła 49.900 zł i znacząco odbiega od sumy polisowej. W związku z powyższym ubezpieczyciel nie widzi podstaw do uwzględnienia jej w rozliczeniu.

W odpowiedzi na pismo ubezpieczyciela z dnia 16 kwietnia 2019 r. pełnomocnik I. R. (2) wskazał, że nie uznaje złożonego przez ubezpieczyciela oświadczenia woli. Zakup pojazdu nastąpił w autoryzowanym salonie samochodowym w obecności przedstawiciela ubezpieczyciela. Nie może być zatem mowy o jakimkolwiek błędzie co do treści czynności prawnej. Jednocześnie pełnomocnik ubezpieczonej wezwał ubezpieczyciela do uznania, iż w przedmiotowej sprawie zachodzi szkoda częściowa, a nie całkowita, a w konsekwencji do wypłaty świadczenia koniecznego do naprawy uszkodzonego pojazdu.

Po ponownym przeanalizowaniu sprawy, pismem z dnia 24 czerwca 2019 r. ubezpieczyciel wskazał, że nie znajduje podstaw do zmiany swojego stanowiska w sprawie.

(dowody: akta szkody ubezpieczyciela - CD k. 47; kalkulacja naprawy - k. 12-19; pismo ubezpieczyciela - k. 20; pismo ubezpieczonej - k. 21)

I. R. (1) i R. C. spłacili kredyt zaciągnięty na zakup samochodu osobowego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w związku z czym cesja praw z tytułu umowy ubezpieczenia wygasła.

(dowody: potwierdzenie spłaty zobowiązania - k. 65; oświadczenie o zwrotnym przeniesieniu praw własności - k. 66)

Do dnia dzisiejszego (...) S.A. nie wypłacił I. R. (1) świadczenia odszkodowawczego w jakiegokolwiek wysokości.

Poszkodowana odstawiła uszkodzony samochód do autoryzowanego salonu (...) w S. celem wykonania naprawy serwisowej.

(dowód: zeznania powódki I. R. (1) – k. 62-62v.)

### **Sąd zważył co następuje:**

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w pierwszej kolejności na podstawie dokumentów dołączonych do akt niniejszej sprawy oraz akt szkody ubezpieczyciela. Autentyczność ani wiarygodność żadnego ze złożonych dokumentów nie została zakwestionowana przez strony postępowania. Kwestie te nie budziły również wątpliwości Sądu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach powódki I. R. (1). Zeznania te należy uznać za wiarygodne, logiczne i zborne, albowiem twierdzenia pozwanej znajdują potwierdzenie w innych środkach dowodowych zebranych w sprawie i nie zostały zakwestionowane przez stronę przeciwną. Dlatego też Sąd dał wiarę zeznaniom powódki w pełnym zakresie.

Sąd pominął wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia faktycznej wartości uszkodzonego samochodu w dniu zawarcia umowy oraz faktycznych kosztów naprawy tego pojazdu. Wartość pojazdu została ustalona przez strony w toku zawierania umowy. Wartość ta odwołuje się zatem do uzgodnień stron, a nie do sfery faktów. Opinia biegłego jest w tym zakresie zbędna. Jeżeli chodzi natomiast o koszty naprawy pojazdu, to zostały one wyliczone przez samego pozwanego ubezpieczyciela. Powódka natomiast w całości zaakceptowała ustalenia ubezpieczyciela. Oznacza to, że koszty naprawy nie stanowią kwestii spornej na gruncie niniejszego postępowania i bezzasadnym byłoby dopuszczanie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność.

Stan faktyczny sprawy jest częściowo sporny.

Strony postępowania były zgodne co do tego, że wiązała je umowa ubezpieczenia autocasco dla pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), co do tego, że w dniu 17 marca 2019 r. doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ przedmiotowy samochód, oraz co do tego, w jaki sposób przebiegało postępowanie likwidacyjne szkody.

Spornym między stronami było to, czy pozwany skutecznie złożył oświadczenie o częściowym odstąpieniu od umowy ubezpieczenia pod wpływem błędu, a w konsekwencji, czy w sprawie należało dokonać likwidacji szkody w ramach szkody całkowitej, czy też częściowej. Strona powoda twierdziła, że ubezpieczyciela wiąże wskazana w umowie wartość samochodu, a szkoda powinna zostać rozliczona jako szkoda częściowa. Natomiast ubezpieczyciel twierdził, że wskazana w umowie wartość pojazdu jest zawyżona i powinna zostać urealniona. Po dokonaniu korekty koszty naprawy przewyższają 70% wartości pojazdu, co pozwala na rozliczenie szkody jako całkowitej.

W świetle ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, że żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia samochodu auto casco nie można abstrahować od tego, że w świadomości społecznej ukształtowało się rozumienie takiej umowy jako ubezpieczenia szerokiego, obejmującego z reguły wszystkie zdarzenia określone mianem np. kradzieży, toteż wszelkie wyłączenia takiej odpowiedzialności powinny być zarówno w ogólnych warunkach ubezpieczenia, jak i umowie jednoznacznie i wyraźnie określone, tak, by ubezpieczający już w chwili zawierania umowy wiedział jednoznacznie, jakie zdarzenia nie są objęte ubezpieczeniem. Z tego punktu widzenia niedopuszczalne jest niejednoznaczne formułowanie zakresu odpowiedzialności i wyłączeń, odsyłanie do aktów prawnych czy regulacji niezwiązanych do umowy, używanie niejasnych sformułowań, umieszczanie wyłączeń w takiej formie i w takich miejscach ogólnych warunków lub umowy, że ich poszukiwanie i odniesienie do przedmiotu umowy jest utrudnione. Wszystkie tego rodzaju uchybienia powinny być brane pod uwagę na korzyść ubezpieczającego przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia i powinny prowadzić do przyjęcia takiej jego woli oraz treści umowy ubezpieczenia, do jakiej zawarcia doszłoby zgodnie z wolą ubezpieczającego, gdyby wspomnianych uchybień nie było (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2015 r., sygn. V CSK 217/14).

Z przedłożonej Sądowi polisy ubezpieczenia auto casco wynika wprost, że powódka wykupiła dodatkową opcję ubezpieczenia (...) Wartość 100%, gwarantującą jej, iż wskazana w polisie wartość pojazdu będzie stała i nie będzie ulegać zmniejszeniu przez cały okres obowiązywania umowy.

Z treści polisy wynika, że ustalenie wartości pojazdu zostało poprzedzone zebraniem przez agenta ubezpieczeniowego szczegółowych informacji o ubezpieczanym samochodzie osobowym. W tym kontekście bardzo istotne są również okoliczności zawarcia umowy ubezpieczenia. Otóż agent ubezpieczeniowy dokonujący zawarcia umowy znajdował się w autoryzowanym punkcie sprzedaży, w którym zakupiono przedmiotowy pojazd. Oznacza to, że agent nie tylko miał pewność, że cała przekazywana mu specyfikacja auta pochodzi wprost od autoryzowanego sprzedawcy, ale również miał swobodną możliwość dokonania oględzin pojazdu oraz uzyskania dalszych potrzebnych informacji o pojeździe wprost od dealera. Ustalona indywidualnie między stronami – w oparciu o wyliczenia agenta w systemie E. – wartość ubezpieczonego pojazdu wyniosła 62.900 zł. Co ważne, powódka opłaciła składki ubezpieczeniowe wyliczone w oparciu o ustaloną wartość pojazdu. Ubezpieczyciel przyjął świadczenie i nie kwestionował postanowień umownych. Dopiero na etapie postępowania likwidacyjnego, kiedy okazało się, że naprawa pojazdu sięga 38.000 zł, ubezpieczyciel zaczął kwestionować ustaloną w polisie wartość rynkową pojazdu, argumentując że powinna być ona niższa. Wobec braku zgody poszkodowanej na obniżenie świadczenia, ubezpieczyciel złożył oświadczenie o uchyleniu się na podstawie art. 88 k.c. w zw. z art. 84 k.c. od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przy zawieraniu umowy dobrowolnego ubezpieczenia autocasco o uwzględnieniu przez cały okres obowiązywania umowy (również przy ustalaniu wysokości odszkodowania w razie zaistnienia szkody) stałej sumy ubezpieczenia i wartości pojazdu F. w wysokości 62 900 zł brutto.

Sąd zważył, że złożone przez ubezpieczyciela oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli jest nieskuteczne.

Art. 84 § 1 i 2 k.c. stanowi, że w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Z wyżej przywołanego przepisu wynika, że w każdej sytuacji błąd musi być błędem co do treści czynności prawnej oraz być istotny, a cechy te muszą występować łącznie. W przypadku jednak gdy oświadczenie woli osoby działającej pod wpływem błędu składane jest innej osobie, spełnione musi zostać kryterium dodatkowe, poprzez zaistnienie przynajmniej jednej z trzech przesłanek: 1) adresat oświadczenia woli wywołał błąd chociażby bez swojej winy; 2) adresat oświadczenia woli wiedział o błędzie; 3) adresat oświadczenia woli mógł z łatwością błąd ten zauważyć. Jeżeli zatem oświadczenie woli było złożone innej osobie, konieczną przesłanką prawnej doniosłości błędu jest, aby błąd został wywołany przez adresata tego oświadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r.,

sygn. III CSK 60/16), co oznacza, że spowodował go własnym zachowaniem, albo przynajmniej miał on – lub też powinien mieć – świadomość popełnienia przez składającego oświadczenie błędu. Możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego drugiej stronie pod wpływem błędu uzależniona jest zatem od postawy adresata tego oświadczenia, polegającej na pewnego rodzaju współdziałaniu w zaistnieniu wadliwości czynności prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2017 r., sygn. I CSK 66/16).

Ani w korespondencji adresowanej do poszkodowanej powódki, ani w żadnym piśmie procesowym złożonym w toku procesu pozwany ubezpieczyciel nie wyjaśnił pod wpływem jakiego dokładnie błędu działał i co go spowodowało. Wiadomo jedynie, iż ubezpieczyciel miał pomylić się co do wartości ubezpieczonego pojazdu. Z treści art. 84 § 1 i 2 k.c. wynika jednak, iż w przypadku umowy dwustronnej błąd ubezpieczyciela musiał wynikać z zachowania drugiej strony. Sąd nie dopatrzył się zaistnienia takiej przesłanki na gruncie niniejszego postępowania.

Jeszcze raz należy podkreślić, że powódka, działając jako konsument, kupiła samochód w autoryzowanym punkcie sprzedaży. Cena pojazdu była z góry ustalona przez sprzedawcę. Ponadto tylko sprzedawca posiadał dane dotyczące specyfikacji pojazdu. Powódka nie miała możliwości ingerencji w te kwestie. Natomiast agent ubezpieczeniowy prowadzący działalność w rzeczonym autoryzowanym punkcie sprzedaży, był na miejscu transakcji, miał możliwość oględzin pojazdu oraz nieskrępowanej wymiany informacji z dealerem. Rolą konsumentki było tylko przekazanie informacji uzyskanych od sprzedawcy ubezpieczycielowi.

Mając na względzie wyżej zarysowany obraz zdarzeń nie sposób dojść do wniosku, że konsumentka, w autoryzowanym punkcie sprzedaży samochodu, która dopiero co dokonała transakcji, której kontrahent znajduje się w pobliżu, wprowadza w błąd ubezpieczyciela co do wartości lub cech pojazdu determinujących tę wartość. Teza ta jest na tyle karkołomna, że nawet sam ubezpieczyciel zrezygnował z podawania szczegółów dotyczących tego, w jaki sposób konsumentka zdołała wprowadzić w błąd profesjonalny zakład ubezpieczeń i na czym ten błąd dokładnie polegał.

Ważąc powyższe Sąd uznał, że oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, jako niewypełniające dyspozycji art. 84 k.c., było nieskuteczne. Stąd też wartość pojazdu określona w polisie ubezpieczenia auto casco niezmiennie wiąże ubezpieczyciela.

Sąd nie zgodził się również z poglądem pozwanego, jakoby stała wartość pojazdu określona w polisie AC nie miała znaczenia przy wyliczaniu szkody całkowitej, albowiem szkodę taką wylicza się w oparciu o wartość pojazdu z chwili wystąpienia szkody.

Taka interpretacja postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia dokonana przez pozwanego sprzeciwia się regułom wykładni, a także zdrowemu rozsądkowi. Argumenty przedstawione przez pozwanego prowadzą do wniosku, że w istocie powódka, który poniosła koszty dodatkowej składki za gwarancję stałej wyceny pojazdu, w przypadku wystąpienia szkody całkowitej nie uzyskiwałby jakiegokolwiek ekwiwalentu. Powstała po jej stronie szkoda byłaby bowiem rozliczana według innych kryteriów niż zagwarantowane jej w chwili zawierania umowy, zupełnie tak jakby klauzula wyrażona w § 9 pkt 1 OWU nie obowiązywała.

Należy przypomnieć, że zawierając umowę powódka dokonała wyboru we wniosku opcji ubezpieczenia przewidującego stałą wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia, za którą opłaciła podwyższoną składkę ubezpieczeniową, a ubezpieczyciel ją zaakceptował. Zawarcie umowy na takich warunkach było zgodne z § 9 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia auto casco. Próba wyłączenia wykupionej przez konsumenta ochrony ubezpieczeniowej musi być traktowana jako klauzula niedozwolona w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c.

Zawarcie umowy ubezpieczenia AC z dodatkową opcją stałej wartości pojazdu oznacza zatem, że ubezpieczony powinien otrzymać odszkodowanie według wartości pojazdu określonej w polisie (na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia), bez względu na późniejszy spadek wartości pojazdu lub wypłacone odszkodowania związane z innymi szkodami. Wynika to z ogólnej zasady pacta sunt servanda. Skoro pozwany ubezpieczyciel, decyduje się na zawieranie umów wyposażonych w taką klauzulę, winien szczególnie ostrożnie oceniać ubezpieczone pojazdy, precyzyjnie szacować ich wartość oraz dokładnie określać wysokość sumy ubezpieczenia. Nie można w takich okolicznościach

obciążać właściciela pojazdu, pozywającego zakład ubezpieczeń obowiązkiem udowodnienia, że wartość pojazdu wpisywana do polisy była prawidłowa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, sygn. akt I ACa 524/15).

Za niezasadny należało również uznać zarzut pozwanego, iż powódka nie może domagać się ustalenia kosztów naprawy w oparciu o wariant serwisowy, albowiem nie naprawiła uszkodzonego pojazdu. Po pierwsze w zawartej przez strony umowie ubezpieczenia wyraźnie zastrzeżono, że koszty naprawy pojazdu będą ustalane zawsze w wariantcie serwisowym, tj. przy uwzględnieniu części oryginalnych pojazdu. Wprowadzenie do umowy takiej opcji również wiązało się z podwyższeniem składki ubezpieczeniowej. Sąd nie dopatrył się uprawnienia ubezpieczyciela do samowolnego derogowania uprawnień konsumenta i rozliczania szkody w oparciu o wariant optymalny, tj. przy zastosowaniu odpowiednich potrąceń. Po drugie pozwany nie może zarzucać konsumentce braku naprawy pojazdu, w sytuacji kiedy sam przyjmuje wystąpienie szkody całkowitej i nie umożliwia poszkodowanej dokonania naprawy w oparciu o środki ubezpieczyciela. Po trzecie okoliczności sprawy dowodzą, iż powódka wyraża wolę naprawy uszkodzonego pojazdu. Świadczy o tym fakt, iż powódka odstawiła uszkodzony pojazd do autoryzowanego punktu marki F..

Mając na względzie całokształt poczynionych rozważań, Sąd zważył, że w sprawie nie wystąpiła szkoda całkowita, albowiem koszt naprawy uszkodzonego pojazdu mechanicznego (38.349,74 zł) nie przekracza 70% wartości tego pojazdu ustalonej w polisie AC (62.900 zł), a zatem nie wystąpił określony w § 3 pkt 6o OWU przypadek rozliczenia szkody jako całkowitej. Ubezpieczyciel był zatem obowiązany do likwidacji szkody częściowej.

Powódka nie zakwestionowała wyliczonych przez pozwanego kosztów naprawy pojazdu w wysokości 38.349,74 zł. Z uwagi zatem na fakt, że na etapie postępowania likwidacyjnego powódce przyznano kwotę 28.668 zł, należało stwierdzić, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do wyrównania powstałej różnicy w wysokości 9.681,74 zł.

Na koniec należy podkreślić, iż z dokumentów wystawionych przez (...) Bank S.A. wynika, iż powódka spłaciła w całości kredyt zaciągnięty na zakup samochodu osobowego, a zatem cesja wierzytelności roszczenia odszkodowawczego za uszkodzenie rzeczonoego pojazdu już nie obowiązuje. W tym stanie rzeczy za podmiot uprawniony do uzyskania świadczenia od ubezpieczyciela należy uznać powódkę.

Art. 481 § 1 k.c. przewiduje, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Natomiast zgodnie z art. 817 § 1 k.p.c. stanowi, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Pozwany został zawiadomiony o szkodzie w dniu 19 marca 2019 r. Był zatem obowiązany zamknąć postępowanie likwidacyjne do dnia 17 kwietnia 2019 r. Sąd zważył, że w realiach niniejszej sprawy – szczególnie przy uwzględnieniu współdziałania poszkodowanej – termin ten był realny. Tak zatem od dnia 18 kwietnia 2019 r. pozwany pozostaje względem pozwanej w opóźnieniu z tytułu nieuregulowanego świadczenia.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, na mocy art. 805 k.c. w zw. z art. 8241 § 1 k.c., na mocy art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. oraz na mocy art. 84 k.c. a contrario, Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest ponieść te koszty. Ponieważ niniejszy spór przegrał w całości pozwany, Sąd zasądził od niego na rzecz powódki koszty procesu w kwocie 2.117 zł, na które złożyły się: równowartość opłaty sądowej od pozwu w kwocie 300 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł (ustalone w oparciu o § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.